

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 14 MARCA 1949 ROKU

Nr 71 (1345)

Intelektualiści polscy stają do apelu Siły zwolenników pokoju rosną na całym świecie

W związku ze zbliżającym się Światowym Kongresem w Obronie Pokoju w Paryżu, Związek Literatów Polskich przyjął uchwałę, zgłaszającą akces pisarzy polskich do Kongresu (pełny tekst uchwały na str. 4-ej).

Uchwałę podpisał za Zarząd Główny Związku Literatów Polskich: Leon Kruczkowski, Ewa Szelburg-Zarembina, Jarosław Iwaszkiewicz, Leopold Lewin, Janina Broniewska, Aleksander Maliszewski, Julian Tuwim, Adam Ważyk, Julian Żuławski.

B. Więźniowie Polityczni

W związku z odezwą Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów i Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Obronie Pokoju, Zarząd Główny Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych w imieniu setek tysięcy byłych więźniów zrzeszonych w Związku, powołał w dniu 9. 3. 1949 r. uchwałę, która m. in. stwierdza:

Oswobodzeni z hitlerowskiego piekła, przysięgliśmy wsiść wam w walce z wszelkimi przejawami faszyzmu i od chwili wyzwolenia walka ta stała się naszym zadaniem naszego życia.

W odpowiedzi na słuszny apel Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów, solidaryzujemy się ze wszystkimi milującymi pokój narodami i przyłączamy się do inicjatywy zwolnienia Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Prawnicy-Demokraci

Zrzeszenie Prawników Demokratów wysłało pismo do inicjatorów Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu, w którym m. in. oświadcza:

Wierzymy, że Kongres będzie potężną manifestacją wzrastających sił światowych, które przeciwstawiają się niebezpiecznej działalności podżegaczy do wojny.

Zapewniając o naszej solidarności, prosimy o liczenie na nas, jako na najbardziej gorliwych bojowników o pokój.

Nauczycielstwo

Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa

Wymiana depeš między ministrami spraw zagranicznych Polski i ZSRR

WARSZAWA (PAP) Z okazji mianowania p. Andrzeja J. Wyszynskiego ministrem spraw zagranicznych ZSRR nastąpiła wymiana następujących depeš:

Pan Andrzej J. Wyszynski, minister spraw zagranicznych, Moskwa.

Proszę o przyjęcie moich powinszowań z okazji powołania Pana na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Życzę Panu sukcesów w Jego dalszej działalności dla dobra naszych zaprzyjaźnionych krajów i dzielautwalenia sprawiedliwego pokoju.

(—) Modzelewski.

Pan Zygmunt Modzelewski, minister spraw zagranicznych R. P. Warszawa.

Proszę Pana, Panie Ministrze, o przyjęcie mego podziękowania za Pańskie serdeczne powinszowania i życzenia z okazji powołania mnie na nowe stanowisko.

(—) A. Wyszynski.

De Gasperi zdradził interesy Włoch

—stwierdzają Togliatti i Nenni w parlamencie

RZYM (PAP).—Premier de Gasperi złożył w parlamencie oświadczenie w sprawie przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego.

Premier usiłował udowodnić, że pakt ma charakter obronny. Twierdził on, iż pakt nie przewiduje automatycznej interwencji.

Po deklaracji de Gasperiego zabrał głos przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni, który zaznaczył, że socjaliści włoscy będą zwalczać pakt atlantycki z taką samą energią, z jaką występowali przeciwko osi Berlin — Rzym i domagał się, by w sprawie paktu przeprowadzono referendum we Włoszech.

Polskiego na posiedzeniu w dniu 11 marca 1949 r. przyjęło jednogłośnie uchwałę, która głosi m. in.:

Związek Nauczycielstwa Polskiego w imieniu 100 tysięcy pracowników oświatowych i naukowych, zorganizowanych

Dalsze zgłoszenia organizacji społecznych ZSRR do Kongresu Obrony Pokoju

MOSKWA (PAP).—Komitet Słowiński ZSRR ogłosił oświadczenie w którym czytamy: Przyłączając się do inicjatywy, która ma na celu zwolnienie Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, Komitet Słowiński ZSRR zwraca się do wszystkich Komitetów Słowińskich, do wszystkich postępowych organizacji słowińskich innych krajów i do wszystkich Słowian na całym świecie z apelem o poparcie Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Konserwatyści i reakcyjniści z Partii Pracy odrzucają wniosek posłów komunistycznych o zmniejszenie wydatków na zbrojenia

LONDYN (PAP) W czasie ostatniej dyskusji w komisji finansowej Izby Gmin nad budżetem Ministerstwa Wojny, posłowie komunistyczni Gallacher i Piratin złożyli wniosek, domagający się zmniejszenia wydatków na zbrojenia z 760 milionów funtów preliminowanych przez rząd brytyjski do 350 milionów. Składając wniosek Partii Komunistycznej, poseł Gallacher napiewnował stanowisko Partii Pracy, która jednoczy się z siłami reakcyjnymi i zwiększa wciąż zbrojenia.

Gdy rząd Partii Pracy doszedł do władzy, ludność brytyjska wierzyła, że nastąpi okres postępu socjalizmu i okres

PCK

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża na posiedzeniu w dniu 11 marca br. powołał następującą uchwałę: Polski Czerwony Krzyż, jako organizacja społeczna, której

Prezydium Komitetów Centralnych Związków Zawodowych robotników przemysłu węglowego zachodnich i wschodnich okręgów ZSRR, w imieniu przeszło półtora miliona górników radzieckich, ogłosiło deklarację, w której stwierdzają gotowość wysłania swych delegatów na Paryski Kongres Pokoju i wzywają związki zawodowe górników innych krajów, aby ze swej strony stanęły w jednolitym frontie walki o trwały pokój na całym świecie.

Wniosek Brytyjskiej Partii Komunistycznej w sprawie zmniejszenia wydatków na zbrojenia został odrzucony głosami konserwatystów i reakcyjnych posłów Partii Pracy.

Żaden szczerzy socjalista nie uważa za słusne, że górnik, kojarczy się z jakikolwiek inny robotnik brytyjski powinien się jednoczyć z amerykańskimi milionerami w walce przeciwko robotnikom Europy Wschodniej.

Minister wojny Shinwell zabierając głos w dyskusji starał się dowiedzieć, że członkowie Partii Pracy nie podlegają do wojny i że zbrojenia są uzasadnione „względami bezpieczeństwa”.

Posel komunistyczny Piratin podkreślił, że polityka Związku Radzieckiego jest nawskroś pokojowa. Związek Radziecki wycofał już swe wojska z Północnej Korei, podczas gdy Stany Zjednoczone utrzymują w dalszym ciągu swe garnizony w Korei Południowej.

Zasiłki z drutu kolczastego i żandarmi osłaniają przygotowania do nowej reformy walutowej w zachodnich sektorach Berlina

BERLIN (PAP). Jakk donosi dziennik „Berliner Zeitung”, w dniach 9 i 10 marca odbyła się

w Berlinie konferencja przedstawicieli administracji zachodnich stref okupacyjnych, na której rozpatrywano zagadnienie technicznych przygotowań do wymiany marki „B”, będącej w obiegu w zachodnich sektorach Berlina, na nowe znaki obiegowe.

W dniach 7 i 8 marca amerykańskie samochody ciężarowe dostarczyły pod silną eskortą, do gmachu, gdzie odbywała się konferencja, metalowe skrzynie, w których poprzednio przewieziono do Berlina marki „B”.

Gmach został otoczony zasiekami z drutu kolczastego i zafunduje się pod silną ochroną angielskiej żandarmerii. W gmachu tym pracuje około 30 niemieckich kobiet, które sortują i przeliczają nowe banknoty. Kobiety te są skoszarowane i nie mają prawa opuszczać miejsca pracy.

Wzrost budżetów republik związkowych jest wyrazem troski partii i rządu o dalszy rozwój gospodarki i kultury tych republik.

W imieniu komisji budżetowej Rady Narodowości, Chochłow zaproponował zatwierdzić budżet przedstawiony przez rząd, powiększając dochody o 835.300 tysięcy rubli.

Podstawy budżetu stanowią fundusze, gromadzone przez przedsiębiorstwa socjalistyczne. Z funduszy tych ma być zapewnionych około 9/10 globalnej

dań jest konsekwentna i nieustępliwa walka o pokój, wita z radością wszelkie poczynania skierowane przeciwko podżegaczom wojennym i w imieniu 2,5 miliona członków zgłasza swój akces do Światowego Kongresu Pokoju, który odbędzie się w kwietniu br. w Paryżu.

Bezrobocie i strajki w USA

Robotnicy amerykańscy walczą o byt — kamienicznicy — o podwyżkę czynszu

NOWY JORK (PAP).—Równoległe ze wzrostem bezrobocia coraz częstsze stają się zatargi i strajki robotnicze.

W Nowym Jorku, mimo osobistej interwencji kardynała Spellmana, trwa strajk grabarzy na dwóch cmentarzach katolickich.

W Detroit zaczął się strajk w tej części zakładów Forda, w której produkowane są ciągniki i traktory.

W Schenectady (stan Nowy Jork) zastrajkowało 300 robotników zakładów „General Electric”. Strajk ten doprowadzić może do zamknięcia całej miejscowej fabryki, która zatrudnia 27 tys. robotników.

Przywódca związku zawodowego górników John L. Lewis zapowiedział na poniedziałek rozpoczęcie 2-tygodniowego strajku wszystkich górników w kopalniach na wschód od Missisipi.

Będzie to strajk protestacyjny przeciwko nominacji Jamesa Boyda na stanowisko dyrektora państwowego urzędu kopalń.

WASZYNGTON (PAP).—Izba Reprezentantów zajęła się ostatnio projektem ustawy o przedłużeniu kontroli komornego. Sprawa ta jest nagląca, gdyż obecna ustawa wygasa w końcu marca br.

Właściciele nieruchomości wywierają na członków Kongresu silny nacisk, chcąc skłonić ich do zaniechania wszelkiej kontroli komornego. Jeden z członków Izby stwierdził, że zrzeszenia kamieniczników wydały już przeszło 3 miliony dolarów na walkę z projektem ustawy o dalszej kontroli czynszów mieszkalnych.

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

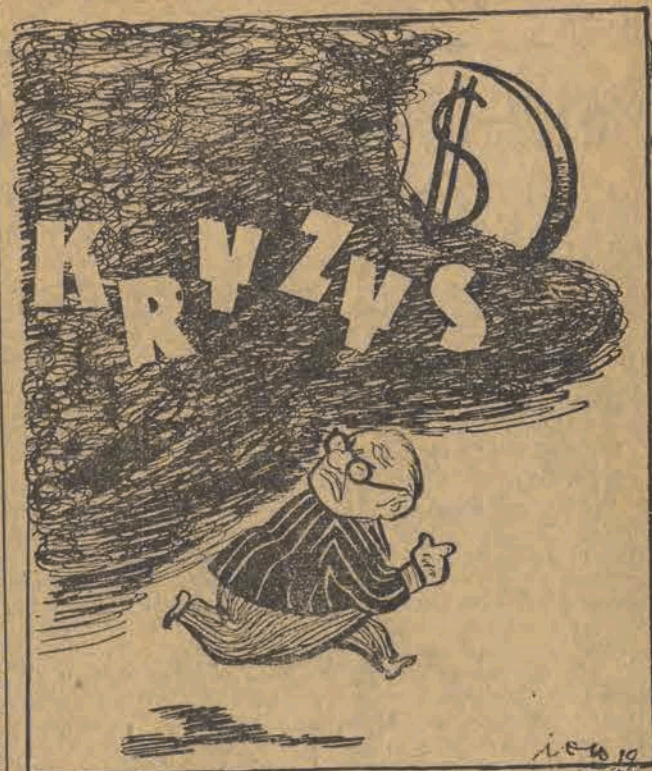
Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy

Należy podkreślić, że wielu demokratycznych członków Kongresu zwalcza ustawę o kontroli komornego, jakkolwiek utrzymanie tej ustawy



Zaćmienie dolara

Delegacja metalowców ZSRR

powróciła z Polski do Moskwy MOSKWA (PAP).—Powróciła do Moskwy delegacja radzieckich związków zawodowych, która przebywała w Polsce, uczestnicząc w obradach zjazdu metalowców.

Gwardziści brytyjscy zaatakowani na Malajach

LONDYN (PAP).—Agencja Reutersa donosi z Singapuru, że w pobliżu Kalang, w odległości 25 km na południe od Kuala Lumpur zostali zaatakowani gwardziści brytyjscy ze stacjonującego tam oddziału.

Duński minister „obrabia” w USA

Nowy Jork (PAP).—Duński minister spraw zagranicznych Rasmussen przybył tu w drodze do Waszyngtonu, dokąd udaje się dla odbycia rozmów z Achesonem i innymi urzędnikami amerykańskimi w sprawie paktu atlantyckiego.

Imperialiści bez maski USA-dyktatorem krajów marshallowskich

WASZYNGTON (PAP).—Administracja planu Marshalla przesłała do wszystkich rządów marshallowskich pismo, w którym domaga się ograniczenia stosunków handlowych krajów marshallowskich z Europą Wschodnią.

Większość pism francuskich zaznacza, że jednym wyjściem z impasu, w jakim znalazło się życie gospodarcze krajów marshallowskich, jest rozszerzenie stosunków handlowych Europy Zachodniej z Europą Wschodnią.

Nacisk amerykański w kierunku ograniczenia tej wymiany godzi więc w żywotne interesy krajów marshallowskich i zmierza do uregulowania problemów gospodarczych Europy Zachodniej z punktu widzenia interesów amerykańskich.

Anglia zażądała redukcji pomocy UNICEF dla dzieci krajów demok. ludow.

NOWY JORK (PAP) Rada Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom przy ONZ UNICEF odrzuciła 14 głosami wniosek przedstawiciela Wielkiej Brytanii, który żądał obniżenia pomocy UNICEF dla Polski, Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii w drugim półroczu bieżącego roku.

Szkola i dom muszą zespolić swe wysiłki

Wielkie zadania Szkolnych Komitetów Rodzicielskich

Kongres Zjednoczeniowy postawił przed partią ogromne zadanie: uczynić Polskę krajem „świątłych i szlachetnych ludzi” (Bolesław Bierut). Celem realizacji planu 6-letniego, dla zbudowania podstaw ustroju socjalistycznego, dla rozkwitu Polski musimy podnieść stale poziom oświaty i kultury. Im dalej będziemy się posuwać w kierunku przebudowy naszej gospodarki, tym więcej będzie nam potrzebna obok starej — również nowej, robotniczej i chłopskiej inteligencji. Kadry decydują bowiem o zwycięstwie.

W szkołach naszych uczy się niemal 4 miliony dzieci i młodzieży. Ogromna to armia przyszłych budowniczych socjalizmu. Stać się mogą oni jednak entuzjastycznymi i dzielnymi budowniczymi jedynie pod warunkiem, że wykorzystamy wszystkie środki, jakie mamy do dyspozycji dla zapewnienia im odpowiednich warunków wszechstronnego rozwoju.

Władze oświatowe, szkoła, nauczyciel przede wszystkim są odpowiedzialni za wychowanie i wykształcenie „nadszaniej przyszłości narodu”. Same jednak nie mogą sprostać tak olbrzymiemu zadaniu. Nawet w Związku Radzieckim, gdzie zapanował niepodzielnie socjalizm, gdzie szkoła jest już kuźnią komunizmu, wyższego szczebla socjalizmu, nawet tam nie pozostawia się szkolnictwa samemu sobie. Co więcej, **współpraca szkoły z domem**, wspólna praca z rodzicami, troskliwa opieka partyjna wzmacniają się z każdym rokiem.

Nasz kraj ma kolosalne zadanie w dziedzinie oświaty i kultury. Nie na próżno podkreślaliśmy wczaj, że odbywa się u nas „rewolucja kulturalna”. Zmobilizować trzeba wszystko, by te rewolucyjne przeprowadzić z jak najlepszymi rezultatami.

Tow. tow. Albrecht, kierownik wydziału propagandy i oświaty KC oraz minister Skrzyszewski wezwali na Kongresie Zjednoczeniowym partię i wszystkie organizacje, by wspólnymi wysiłkami realizowały m. in. niezmiernie dobitną rolę — **owszechność nauczania**. Perspektywa zapewnienia wszystkim dzieciom ukończenia 7 klas szkoły podstawowej porusza szerokie rzesze rodzicielskie. A przecież sama owszechność nauczania nie wystarczy. Trzeba nam jeszcze wszystkim dbać, by panowała w szkole

atmosfera szczerze demokratyczna i naukowa, by podierać w niej wpływy reakcji, by nauczycielstwo szczerze demokratyczne czuło w nas mocne oparcie, by dać możliwość biedniejszej młodzieży ukończenia szkoły. Trzeba szkole dostarczyć jak najlepszych materialnych warunków, pomóc jej organizacjom młodzieżowym. Trzeba zabezpieczyć dziecku możliwość nauki w domu.

Szkola i dom muszą wychowywać w tym samym kierunku, a nie kroczyć po rozbieżnych torach. **Szkola i dom muszą zespolić swe poczynania**, by wyniki nauczania, wiedza, jaką wynoszą nasze dzieci z murów szkolnych, były jak najpełniejsze i najgruntowniejsze, wolne od przesadów i reakcyjnego śmiecia.

Istniały już przedtem przy szkołach Komitety Rodzicielskie. Powstały one jednak zbyt wiotko, stanowiły przeważnie narzędzie do ściągania opłat szkolnych, działały bez większego zainteresowania ze strony partii. Do ich kierownictwa dostawały się często elementy wrogie masom pracującym, lub obojętne wobec naszego ofiarnego wysiłku dla rozkwitu Polski Ludowej. Takie komitety nie mogły wzmocnić roli szkoły, jako kuźni rzetelnej, naukowej wiedzy i wychowania. Ministerstwo Oświaty rozwiązało też te komitety. Na ich miejsce mają być wybrane nowe komitety, o daleko szerszym zakresie działania, komitety, dla których nie będzie obcy żaden odcinek życia szkolnego, które będą się interesować wszystkim, czym żyje, czym żyć powinna szkoła.

Otdąd ciało nauczycielskie, reprezentacja rodziców i organizacje młodzieżowe winny wytworzyć **wspólny, zgodny pracujący kolektyw** dla wspólnego dobra. Aktywny udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów do Komitetów Rodzicielskich jest obowiązkiem wszystkich, jak to podkreślił wczaj, że odbywa się u nas „rewolucja kulturalna”. Zmobilizować trzeba wszystko, by te rewolucyjne przeprowadzić z jak najlepszymi rezultatami.

Wielkie zadania Szkolnych Komitetów Rodzicielskich jest obowiązkiem wszystkich ogniw partii. Akcja wyborcza już się zaczyna. Nie wiele pozostaje czasu do jej przygotowania. Do 15 kwietnia mają być przeprowadzone wybory we wszystkich szkołach średnich, do 1 maja w siedmiolatkach, do 15 maja we wszystkich pozostałych uczelniach. Trzeba założyć rękawy. W Komitetach Rodzicielskich muszą pracować ludzie wypróbowani w swej wierności dla ludu pracującego, winieni się w nich znaleźć jak największy odsetek robotników, biedoty chłopskiej i postępowej inteligencji. Należałoby, by klasa robotnicza, by klasa robotnicza, jako organy szefostwa poszczególnych zakładów pracy nad wybranymi przez nie szkołami. Ich zadania, to nie tylko pomoc materialna i techniczna. Dzięki nim duch socjalistycznego entuzjazmu naszych kopalń, fabryk i hut, ich energiczne tętno szybkiego marszu naprzód, mocniej zabije w murach szkolnych. Będą one wciągać młodzież szkolną do żywego współdziałania w tworzeniu nowej Polski.

Wszystkie organizacje partyjne winny się zabrać bezwzględnie do wypracowania planów przeprowadzenia wyborów do Komitetów Rodzicielskich, a gdzie się da, również tworzenia szefostw zakładów pracy nad szkołami. Jest to w tej chwili jedno z najważniejszych naszych zadań.

Wielkie zadania Szkolnych Komitetów Rodzicielskich jest obowiązkiem wszystkich ogniw partii. Akcja wyborcza już się zaczyna. Nie wiele pozostaje czasu do jej przygotowania. Do 15 kwietnia mają być przeprowadzone wybory we wszystkich szkołach średnich, do 1 maja w siedmiolatkach, do 15 maja we wszystkich pozostałych uczelniach. Trzeba założyć rękawy. W Komitetach Rodzicielskich muszą pracować ludzie wypróbowani w swej wierności dla ludu pracującego, winieni się w nich znaleźć jak największy odsetek robotników, biedoty chłopskiej i postępowej inteligencji. Należałoby, by klasa robotnicza, by klasa robotnicza, jako organy szefostwa poszczególnych zakładów pracy nad wybranymi przez nie szkołami. Ich zadania, to nie tylko pomoc materialna i techniczna. Dzięki nim duch socjalistycznego entuzjazmu naszych kopalń, fabryk i hut, ich energiczne tętno szybkiego marszu naprzód, mocniej zabije w murach szkolnych. Będą one wciągać młodzież szkolną do żywego współdziałania w tworzeniu nowej Polski.

Wielkie zadania Szkolnych Komitetów Rodzicielskich jest obowiązkiem wszystkich ogniw partii. Akcja wyborcza już się zaczyna. Nie wiele pozostaje czasu do jej przygotowania. Do 15 kwietnia mają być przeprowadzone wybory we wszystkich szkołach średnich, do 1 maja w siedmiolatkach, do 15 maja we wszystkich pozostałych uczelniach. Trzeba założyć rękawy. W Komitetach Rodzicielskich muszą pracować ludzie wypróbowani w swej wierności dla ludu pracującego, winieni się w nich znaleźć jak największy odsetek robotników, biedoty chłopskiej i postępowej inteligencji. Należałoby, by klasa robotnicza, by klasa robotnicza, jako organy szefostwa poszczególnych zakładów pracy nad wybranymi przez nie szkołami. Ich zadania, to nie tylko pomoc materialna i techniczna. Dzięki nim duch socjalistycznego entuzjazmu naszych kopalń, fabryk i hut, ich energiczne tętno szybkiego marszu naprzód, mocniej zabije w murach szkolnych. Będą one wciągać młodzież szkolną do żywego współdziałania w tworzeniu nowej Polski.

Wielkie zadania Szkolnych Komitetów Rodzicielskich jest obowiązkiem wszystkich ogniw partii. Akcja wyborcza już się zaczyna. Nie wiele pozostaje czasu do jej przygotowania. Do 15 kwietnia mają być przeprowadzone wybory we wszystkich szkołach średnich, do 1 maja w siedmiolatkach, do 15 maja we wszystkich pozostałych uczelniach. Trzeba założyć rękawy. W Komitetach Rodzicielskich muszą pracować ludzie wypróbowani w swej wierności dla ludu pracującego, winieni się w nich znaleźć jak największy odsetek robotników, biedoty chłopskiej i postępowej inteligencji. Należałoby, by klasa robotnicza, by klasa robotnicza, jako organy szefostwa poszczególnych zakładów pracy nad wybranymi przez nie szkołami. Ich zadania, to nie tylko pomoc materialna i techniczna. Dzięki nim duch socjalistycznego entuzjazmu naszych kopalń, fabryk i hut, ich energiczne tętno szybkiego marszu naprzód, mocniej zabije w murach szkolnych. Będą one wciągać młodzież szkolną do żywego współdziałania w tworzeniu nowej Polski.

Wielkie zadania Szkolnych Komitetów Rodzicielskich jest obowiązkiem wszystkich ogniw partii. Akcja wyborcza już się zaczyna. Nie wiele pozostaje czasu do jej przygotowania. Do 15 kwietnia mają być przeprowadzone wybory we wszystkich szkołach średnich, do 1 maja w siedmiolatkach, do 15 maja we wszystkich pozostałych uczelniach. Trzeba założyć rękawy. W Komitetach Rodzicielskich muszą pracować ludzie wypróbowani w swej wierności dla ludu pracującego, winieni się w nich znaleźć jak największy odsetek robotników, biedoty chłopskiej i postępowej inteligencji. Należałoby, by klasa robotnicza, by klasa robotnicza, jako organy szefostwa poszczególnych zakładów pracy nad wybranymi przez nie szkołami. Ich zadania, to nie tylko pomoc materialna i techniczna. Dzięki nim duch socjalistycznego entuzjazmu naszych kopalń, fabryk i hut, ich energiczne tętno szybkiego marszu naprzód, mocniej zabije w murach szkolnych. Będą one wciągać młodzież szkolną do żywego współdziałania w tworzeniu nowej Polski.

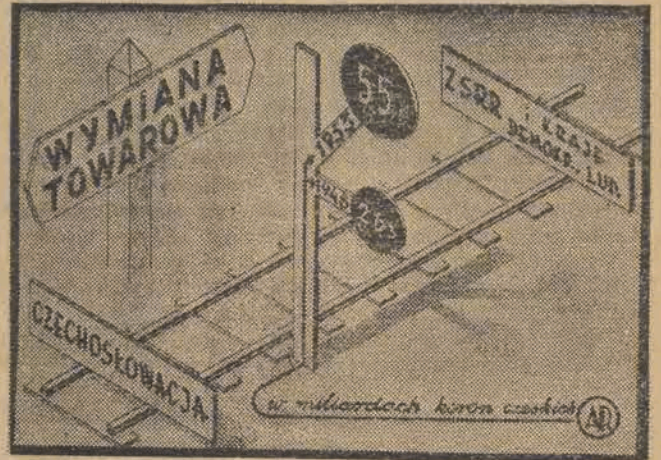
Wielkie zadania Szkolnych Komitetów Rodzicielskich jest obowiązkiem wszystkich ogniw partii. Akcja wyborcza już się zaczyna. Nie wiele pozostaje czasu do jej przygotowania. Do 15 kwietnia mają być przeprowadzone wybory we wszystkich szkołach średnich, do 1 maja w siedmiolatkach, do 15 maja we wszystkich pozostałych uczelniach. Trzeba założyć rękawy. W Komitetach Rodzicielskich muszą pracować ludzie wypróbowani w swej wierności dla ludu pracującego, winieni się w nich znaleźć jak największy odsetek robotników, biedoty chłopskiej i postępowej inteligencji. Należałoby, by klasa robotnicza, by klasa robotnicza, jako organy szefostwa poszczególnych zakładów pracy nad wybranymi przez nie szkołami. Ich zadania, to nie tylko pomoc materialna i techniczna. Dzięki nim duch socjalistycznego entuzjazmu naszych kopalń, fabryk i hut, ich energiczne tętno szybkiego marszu naprzód, mocniej zabije w murach szkolnych. Będą one wciągać młodzież szkolną do żywego współdziałania w tworzeniu nowej Polski.

Kazimierz Marjański

Polska - Czechosłowacja



W tych dniach opuściła Szczecin 148 osobowa brygada młodzieży czechosłowackiej, która brała udział w odbudowie Szczecina.



PLUS 10 PROCENT

O czym radziła i co uchwaliła organizacja partyjna u „Schweikerta” w związku z akcją oszczędnościową

Aby wykorzystać całkowicie możliwości oszczędnościowe zakładu produkcyjnego konieczna jest ścisła współpraca dyrektora, Komitetu Fabrycznego, Rady Zakładowej z całą załogą fabryczną.

Plany oszczędnościowe, przedstawione przez dyrekcję, nie są w stanie objąć wielu ważnych nieraz pozycji, uchwycić tych drobnych, codziennych niedociągnięć, które w przeliczeniu rocznym powodują ogromne straty.

Na te właśnie sprawy powinni naciskać towarzysze z Zakładów Przemysłu Gumowego Nr 6 na zebraniu partyj-

nym, poświęconym akcji oszczędnościowej.

Liczne głosy dyskutantów świadczyły o tym, że dużo jeszcze można zrobić w dziedzinie oszczędności i że na towarzyszy partyjnych w pierwszym rzędzie spada obowiązek zainteresowania i wciągnięcia do tej akcji całej załogi fabrycznej.

75 milionów zł oszczędności zaplanowanych przez dyrekcję — to suma niemała, ale nie wyczerpująca wszystkich możliwości oszczędnościowych. Jeśli można było by skalkulować wszystkie straty, wynikłe z niepunktualnego i

nieregularnego przybywania do pracy — niedopuszczalne właśnie przy systemie taśmowym — okazałyby się, że wyrażają się one ogromnymi liczbami. Skasowanie tego codziennego, niestety, zjawiska wydatnie zwiększyłoby możliwości oszczędnościowe zakładu.

— Towarzysze, czy nie możemy wyjść z domu o 5 minut wcześniej? — zapytał na zebraniu robotników tow. Dąbrowski.

— Dlaczego tak często wychodzimy z fabryki przed czasem? — pytał tow. Białecki.

Dlatego rozlewamy z niedbalstwa cenne i drogie smary? Dlatego marnujemy energię elektryczną podczas jałowego ruchu maszyny? Dlatego odchodzimy od maszyn i rozmawiamy między sobą,

gdy robota czeka? Dlaczego z niechlujstwa brudzimy materiały, zmniejszając tym samym ilość produkcji pierwszego gatunku? — pytają towarzysze z różnych końców sali.

O czym świadcza te wszystkie głosy? Czy tylko o tym, że u „Schweikerta” źle się dzieje? Raczej nie. Świadcza o tym, że towarzysze widzą niedociągnięcia w organizacji pracy swego zakładu, że chcą je usunąć i że uchwalona na zakończenie zebrania rezolucja o zwiększeniu 10-procentowym zaplanowanych oszczędności na pewno będzie realizowana.

Doświadczania i uwagi towarzyszy od „Schweikerta” winny stać się przykładem dla innych załóg fabrycznych. R. S.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Oszczędzaj i ucz innych oszczędności

Zadania, jakie stanęły przed naszą załogą w związku z zagadnieniem oszczędności przy jednoczesnym polepszeniu produkcji, wcale nie należą do najłatwiejszych. Ostatnio zasnęły się u nas spadki jakości produkcji z 80 proc. prymy na 50 proc. W głównej mierze spowodowany on został przejściem na produkcję cięższych materiałów, do czego nie były przygotowane nasze krosna. Jednakże wielki wpływ miało również i to, że organizacja partyjna zaczęła mniej interesować się sprawami produkcji, jak również i niedbalstwo ze strony kierownictwa oddziału. Te fakty spowodowały, że zakłady nasze znajdują się na szarym końcu.

Spójrzmy na nasze sale. Można tu zobaczyć walające się walki do maszyn, sterty odpadków bawelnianych, osnowy służące za siedzenia i miszujące się przez to oraz wiele innych objawów marnotrawstwa.

Złym przykładem służy personel techniczny naszego oddziału. Nie wykazuje on zainteresowania parkiem maszynowym, obojętnie odnosi się do przejawów karygodnego niedbalstwa i braku dyscypliny pracy ze strony mniej świadomych robotników. Gorzej, że obok tych spraw przechodzą obojętnie i niektórzy członkowie partii, którzy „widząc nie widzieli”.

Na szczęście aktywny udział i poniewczasie otrąsnął się z letargu i zaczyna reagować na panujące nieporządki,

mobilizując wszystkie siły załogi do walki ze złem. „Oszczędzaj i ucz innych oszczędności” zaczyna już docierać do świadomości całej załogi. Ale roboty

na tym froncie nasza organizacja partyjna ma do zrobienia co nie miara. Nie tak łatwo wdrożyć personel techniczny i załogę, której w tym duchu

Pożyteczny wynalazek

Największą bolączką zakładów włókienniczych są plamy na tkaninach, powstałe bądź to na krosnie, bądź też przez nie. uważane kładzenie całych partii na brudnych miejscach. lub też dotykanie brudnymi, zatuszowanymi rękami przy przenoszeniu. Plamy ze zwykłego brudu są zmywalne i dają się wyprać, gorzej jest z plamami z oleju lub smaru zużytego, czarnego, mi-

neralnego, którego używa się do smarowania maszyn i szpil przy krosnach, a także do smarowania innych maszyn, przez które przechodzi tkanina w dalszym procesie produkcyjnym. Plamy te nie powodują dysfunkcji tkaniny do niższego gatunku lub zabrakowania go.

W zakładach naszych od chwili uruchomienia fabryki pracuje znany chemik — prof.

nie wychowaliśmy, w ramy ściślejszej dyscypliny technicznej, technologicznej i finansowej. Ale damy sobie radę.

B. Głogowski
Korespondent fabryczny
PZPB nr 9
Oddział II

Kubicki — jeden z twórców ko-tonizacji sztucznych włókien. Prof. Kubicki wynalazł nowy neutralny środek do usuwania plam ze smarów, który odznacza się tym, że jest tani i uszuwa bez szkody dla włókna i tkaniny plamy z olejów niezmydlających się, których przedtem normalnymi środkami nie można było usunąć. Środek ten stosowany na materiałach surowych w suchym stanie, jak i w mokrym, działa doskonale i nie wpływa wcale na późniejsze barwienie.

Jednocześnie prof. Kubicki zwrócił uwagę na obfite smarowanie oliwą wrzeźon przy czółenkach, co dawało wypryski na tkaninę i stwarzało trudne niezmywalne plamy na tkaninie będącej na krosnie. Aby zapobiec temu, w naszym laboratorium, według recepty prof. Kubickiego, zostały sporządzone ołówki do smarowania wrzeźcon członkowych, które dają dobry poślizg, a wykluczają pryskanie smarem na towar. Mamy wrażenie, że i ta druga ważna innowacja przyczyni się wydatnie do tego o co walczymy, do podniesienia jakości towaru i zmniejszenia braku.

Jednocześnie prof. Kubicki zwrócił uwagę na obfite smarowanie oliwą wrzeźon przy czółenkach, co dawało wypryski na tkaninę i stwarzało trudne niezmywalne plamy na tkaninie będącej na krosnie. Aby zapobiec temu, w naszym laboratorium, według recepty prof. Kubickiego, zostały sporządzone ołówki do smarowania wrzeźcon członkowych, które dają dobry poślizg, a wykluczają pryskanie smarem na towar. Mamy wrażenie, że i ta druga ważna innowacja przyczyni się wydatnie do tego o co walczymy, do podniesienia jakości towaru i zmniejszenia braku.

Korespondent fabryczny
PZPB nr 1
N. Czekański

nie wychowaliśmy, w ramy ściślejszej dyscypliny technicznej, technologicznej i finansowej. Ale damy sobie radę.

B. Głogowski
Korespondent fabryczny
PZPB nr 9
Oddział II

Kubicki — jeden z twórców ko-tonizacji sztucznych włókien. Prof. Kubicki wynalazł nowy neutralny środek do usuwania plam ze smarów, który odznacza się tym, że jest tani i uszuwa bez szkody dla włókna i tkaniny plamy z olejów niezmydlających się, których przedtem normalnymi środkami nie można było usunąć. Środek ten stosowany na materiałach surowych w suchym stanie, jak i w mokrym, działa doskonale i nie wpływa wcale na późniejsze barwienie.

Jednocześnie prof. Kubicki zwrócił uwagę na obfite smarowanie oliwą wrzeźon przy czółenkach, co dawało wypryski na tkaninę i stwarzało trudne niezmywalne plamy na tkaninie będącej na krosnie. Aby zapobiec temu, w naszym laboratorium, według recepty prof. Kubickiego, zostały sporządzone ołówki do smarowania wrzeźcon członkowych, które dają dobry poślizg, a wykluczają pryskanie smarem na towar. Mamy wrażenie, że i ta druga ważna innowacja przyczyni się wydatnie do tego o co walczymy, do podniesienia jakości towaru i zmniejszenia braku.

Jednocześnie prof. Kubicki zwrócił uwagę na obfite smarowanie oliwą wrzeźon przy czółenkach, co dawało wypryski na tkaninę i stwarzało trudne niezmywalne plamy na tkaninie będącej na krosnie. Aby zapobiec temu, w naszym laboratorium, według recepty prof. Kubickiego, zostały sporządzone ołówki do smarowania wrzeźcon członkowych, które dają dobry poślizg, a wykluczają pryskanie smarem na towar. Mamy wrażenie, że i ta druga ważna innowacja przyczyni się wydatnie do tego o co walczymy, do podniesienia jakości towaru i zmniejszenia braku.

Korespon. fabryczny „Głosu”
PZPJG Nr 8.
J. Kalinowska

Pracownicy umysłowi też muszą oszczędzać

Dnia 8 marca br. odbyło się w PZPB nr 5 drugie z kolei zebranie miesięczne pracowników — członków PZPR.

Zebrań zgaił sekretarz koła — tow. Błaszczuk. Stało ono pod znakiem akcji oszczędnościowej. Referat na ten temat wygłosił tow. Suski, niedawno mianowany komisarzem oszczędnościowym zakładów.

Referent szeroko omówił ogólnopanstwowy plan oszczędnościowy na rok 1949, w którym to rząd nasz zaplanował wygosparowanie obrzymiej sumy — 115 miliardów złotych oszczędności. Mówca zaznaczył że także pracownicy umysłowi, mimo, iż nie są bezpośrednio zatrudnieni przy produkcji winni uważać za swój obywatelski i partyjny obowiązek przyczynić się do ułatwienia realizacji tego bojowego zadania klasy pracującej.

Nieprawdą jest — stwierdza mówca — jakoby pracownik umysłowy nie potrafił nie wygosparować, ani zaoszczędzić, bo nie jest zatrudniony produkcyjnie. Największą jego możliwością to oszczędność na czasie, a czas wykorzystany do wykonania następnych czynności we wcześniejszym terminie to pieniądź. Druga zaś strona, to oszczędne gospodarowanie wszelkim materiałem biurowym i piśmiennym. Z drobnych, niepozornych wydatków, ołówki czy papier — można zaoszczędzić poważne sumy.

W dyskusji towarzysze podkreślali konieczność upowszech-

niania akcji oszczędnościowej wśród pracowników umysłowych i fizycznych.

Poza tym omówiono zagadnienie pracy oświatowej koła, uchwalamo uaktywnić sekcję dramatyczną i kursy szkoleniowe.

Korespondent fabryczny
PZPB nr 5
Tadeusz Kasperski

Przedziałnia poprawiła się — Tkalnia nie

Na terenie oddziału b PZPB nr 3, bardzo aktywnie pracuje komisja kobieca. Wraz z Ligą Kobiet broni ona spraw kobiecych i troszczy się o produkcję. Wynikiem tych starań jest znaczna poprawa w przedziałni, która produkuje już tylko pierwszy i drugi gatunek. Poprawiła się jakość produkcji, zmniejsza się ilość odpadków.

Gorzej przedstawia się sytuacja na tkalni. Są tu jeszcze w robocie osnowy, produkowane w okresie, gdy i na przedziałni jakość pozostawała dużo do życzenia. Mamy jednak nadzieję, że gdy skończy się zapas nieudanych osnów, a tkacki rozpoczyna produkcję wał z nowych, dobrych, osnów — podniesie się jakość i na tkalni.

Trzeba zaznaczyć, że poprawa produkcji na przedziałni jest w dużej mierze zasługą nowego kierownika przedziałni tow. Mikulskiego, oraz salowego tow. Mrozińskiego.

Korespondent „Głosu Robotniczego” z oddziału b PZPB nr 3
Regina Krystera

Młocarnię zabezpieczono, ale co będzie z rowerami?

W jednym z numerów zamieściliśmy artykuł p.t. „Młocarnia w Łasku młóci“, w którym opisany był skandaliczny wprost sposób przechowywania maszyn, a szczególnie młocarni stojącej na dworze, w PZGS, w Łasku. Doniesiono nam, co z satysfakcją podajemy do

ogólnej wiadomości, że maszyny zostały już zabezpieczone i nie grozi im zniszczenie.

Cieszylibyśmy się jeszcze bardziej, gdyby leżące w magazynie rowery, pomimo wszystko narażone na wilgoć i rdzewienie, znalazły również szybko odpowiednie schronienie.



Zakończenie kursu kroju i szycia w Andrzejowie

Staraniem Koła Gospodyń Wiejskich powiatu łódzkiego został zorganizowany kurs kroju, szycia i modelowania w Andrzejowie pod Łodzią. Po dwóch miesiącach wyjątkowej pracy kielonictwa kursu oraz usilnego przykładania się do nauki ze strony uczestniczek, odbyło się dnia 26-go lutego w szkole powszechnej w Andrzejowie uroczyste rozdanie dyplomów kursantkom. Uroczystość tę poprzedziły egzaminy końcowe.

Znajdujemy się w obszernej sali szkolnej, gdzie zorganizowano skromną wystawę prac uczestniczek kursu. Obok modeli papierowych sukienek, wiszą własnoręcznie uszyte przez dzie wczęta ze wsi garsonki, spódniczki kloszowe, plisowane, baskinki, bluzeczki, bielizna, oraz ubiory dziecięce, a nawet śliniaczki niemowlęce.

W drugim końcu sali odbywa się egzamin. Kolejno

do stołów za którym siedzi komisja, podchodzą uczennice i odpowiadają na pytania. Niektóre są stremowane, ale przyjemne podejście wizytatorki sprawia, że trema szybko mija i już następne odpowiedzi są dobre.

Po ukończeniu egzaminu do uczennic i zebranych rodziców przemówiła kierowniczka kursu, poczem roz-

dano dyplomy. Uroczystość zakończono występami kursantek. Na program złożyły się: obrazek sceniczny „O-bóz cygański“, w którym kursantki wystąpiły w malarzowskich strojach cygańskich z pieśniami w języku rosyjskim, oraz narodowe tańce polskie: mazur, krakowiak i polonez w strojach narodowych.

W. Wiśniewski

Uczmy wieś oszczędzać

W związku z realizowaną obecnie na terenie naszego kraju społeczną akcją oszczędzania, słuchacze Kursu Instruktorów Rolnych w Belzacie powiatu piotrkowskiego zebrani w swej świetlicy w dniu 6 marca br. jednomyślnie podjęli uchwałę rozpoczęcia szeroko zakrojonej akcji uświadamiania chłopów o znaczeniu i możliwościach oszczędzania w gospodarstwie. Jednocześnie wzywają oni wszystkie pokrewne im ośrodki szkolenia

we i szkoły rolnicze do podjęcia podobnej inicjatywy.

By dać przykład, już w chwili obecnej kursanci realizują podjętą uchwałę oszczędzania na terenie szkoły (pieńki, książki, papieru, artykułów piśmiennych), w gospodarce rolnej, oraz prowadzą pogadanki uświadamiające chłopów o znaczeniu tej wielkiej akcji.

Jan Kiwak

Z Belzaty pow. Piotrków

Tegoroczna akcja siewna przeprowadzona będzie pod hasłem wzrostu produkcji pasz

W dniu 19 marca br. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Ronych odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor Departamentu Produkcji Rolnej inż. Pająk omówił obecną sytuację paszową, oraz plany na przyszłość.

W roku ubiegłym łąki zajmowały powierzchnię 2 miliony 410 tys. ha, co stanowi 11,5 procent użytków rolnych, pastwiska milion 630 tys. ha (7,8 proc.), rośliny pastewne 952 tys. ha, (6,7 procent).

Ta powierzchnia upraw zielonych nie była jednakże w racjonalny sposób wykorzystana. Stąd konieczność zwrócenia bacznej uwagi na to zagadnienie.

Zapewnienie odpowiedniej ilości paszy dla zwierząt gospodarskich, zarówno w roku bieżącym jak i w latach następnych, osiągnięte zostanie przede wszystkim przez zwiększenie wydajności dotychczasowego stanu łąk i pastwisk. Należy nadmienić, że warunki hodowli łąkowej, a w pewnym stopniu i pastwiskowej są u nas ze względu na klimatyczne nieco gorsze, niż w krajach środkowej i północnej Europy. Jednakże przy odpowiednim podejściu możemy również otrzymać wydajne i wysokowartościowe łąki i pastwiska. Do rozwiązania zagadnienia produkcji tych pasz przyczynia się w poważnym stopniu prace melioracyjne, przewidziane w szerokim zakresie w województwie białostockim, w dorzeczu Biebrzy i Narwi oraz na Lubelszczyźnie, w rejonie na południe od jezior mazurskich, augustowskich i suwalskich.

W roku bieżącym przewidziane jest przy pomocy pełnego obsiewu, podsiewu, jak też nawożenia, zagospodarowanie 65 tysięcy ha łąk i pastwisk, co da nam przewidywany zbiór siana: 6 i pół miliona ton.

Drugim poważnym czynnikiem przy tworzeniu odpowiedniej bazy paszowej, będzie zwiększenie powierzchni upraw roślin motylkowych i pastewnych w uprawie polowej. Największy obszar obsiewu obejmą koniczyny i lucerna, seradela, łubin pastewny oraz wyka, bobik i peluska.

Trzeba zaznaczyć, że w latach przedwojennych uprawa roślin pastewnych zajmowała 11,2 procent gruntów ornych. Zniszczenia wojenne oraz zwrócenie w pierwszych latach powojennych głównej uwagi na uprawę roślin zbożowych, spowodowały znaczny spadek powierzchni upraw roślin pastewnych, która w roku 1948 obejmowała zaledwie 6,7 procent ogólnej powierzchni gruntów ornych, dlatego też na ten odcinek produkcji rolnej będzie musiała być zwrócona szczególna uwaga. W roku obecnym planuje się objęcie tymi uprawami już 8 procent, a lata następne przyniosą dalszy ich wzrost.

Na odcinku nasion pastewnych sytuacja przedstawia się w chwili obecnej na ogół korzystnie. Nasiona wyki, peluski, bobiku i seradeli znajdują się na rynku krajowym w ilościach umożliwiających pełne pokrycie zapotrzebowania rolników. Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ zaopatrzyła w te nasiona już wszystkie swoje spółdzielnie. Zapotrzebowanie wewnętrzne na nasiona koniczyny czerwonej zostanie pokryte przez produkcję krajową. Nasiona łubinu pastewnego zostały przez PGR postawione do dyspozycji majątków państwowych w ilości 2 tys. ton. Te same ilości oddane zostały do Centrali Rolniczej dla potrzeb drobnych rolników. Nasiona lucerny importowane z Węgier i Czechosłowacji PGR otrzymały w ilości 50 ton, a Centrala Rolnicza 30 ton. Koński żąb importowany z Węgier w ilości 500 ton, przeznaczony jest głównie (400 ton) dla potrzeb drobnych rolników. Pozostały również poważne rezerwy słonecznika z roku ubiegłego (45 ton). Posiadane ilości nasion rzepy ścierlikowej, brukwi i kapusty pastewnej umożliwią pełne pokrycie zapotrzebowania rolników. Ponieważ dla potrzeb drobnych rolników Centrala Rolnicza otrzymała od zakładów hodowli roślin PGR i innych hodowców około 600 ton buraków pastewnych.

Zapotrzebowanie paszowe pokryte zostanie poza tym przez zwiększenie stosowania odpowiedniego terminu sprzętu i suszenia siana, zarówno z roślin pastewnych w uprawie polowej, jak też z łąk. Na ten cel w ramach akcji „H“ przewidziana jest kwota 20 mil. zł., w tym 10 mil. zł. na pomoc w zakupie drewna, potrzebnego do wykonania około 40 tysięcy sztuk pokazowych kóz, słoików, ewentualnie innych przyrządów do suszenia siana.

W celu bardziej masowego stosowania racjonalnego przechowywania pasz w roku bieżącym przewiduje się wybudowanie 5 tys. silosów. Na ten cel przewidziana

jest kwota 60 mil. kredytu bankowego na koszty robocizny i zakup materiałów.

W szkołach rolniczych, spółdzielniach parcelacyjno-ogrodniczych, spółdzielniach produkcyjnych i wsiach samopomocowych powstanie około 2 tys. silosów. Natomiast u drobnych i średnich rolników około 3 tys. Ponadto w ramach państwowego planu inwestycyjnego przewidziana jest kwota 15 mil. zł. kredytu bankowego na budowę we wsiach samopomocowych dalszych 860 silosów, z tego 360 silosów ze spółowych.

O rozmiarach tej akcji świadczy najlepiej fakt, że dotychczasowa ilość wszelkiego rodzaju zbiorników do kiszenia pasz na terenie Ziemi Dawnych wynosi tylko 4 tys. szt.

Ponadto uruchomione zostaną suszarnie mechaniczne. Na cel ten przewidziana jest w roku bież. w ramach akcji „H“ kwota 12 mil. zł.

Dla stworzenia warunków rozwoju bazy paszowej w latach następnych planowane jest założenie w roku bieżącym około 2 tys. ha plantacji nasiennych traw, z czego w majątkach państwowych około 1700 ha. W celu pokrycia niedoborów w nasionach w roku bieżącym importowano 65,8 ton różnych nasion traw.

Ośrodki maszynowe przy gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska“ zostaną ponadto zapatrzone w różne narzędzia łaskarskie w ilości co najmniej 9 szt., na które to cele przewidziana jest kwota 19,8 mil. zł. Również na szeroką skalę prowadzona będzie akcja propagandowa, zaznajamiająca rolników z korzyściami uprawy różnych roślin pastewnych i traw, jak również z działaniem nawozów sztucznych na łąkach.

W tym celu na terenie całego kraju założonych będzie 3 tysiące zespołów nadełek pokazowych z różnymi roślinami pastewnymi, w każdym województwie zostanie zorganizowane przynajmniej po 300 pokazów nawożenia na łąkach.

W tym celu na terenie całego kraju założonych będzie 3 tysiące zespołów nadełek pokazowych z różnymi roślinami pastewnymi, w każdym województwie zostanie zorganizowane przynajmniej po 300 pokazów nawożenia na łąkach.

W tym celu na terenie całego kraju założonych będzie 3 tysiące zespołów nadełek pokazowych z różnymi roślinami pastewnymi, w każdym województwie zostanie zorganizowane przynajmniej po 300 pokazów nawożenia na łąkach.

W tym celu na terenie całego kraju założonych będzie 3 tysiące zespołów nadełek pokazowych z różnymi roślinami pastewnymi, w każdym województwie zostanie zorganizowane przynajmniej po 300 pokazów nawożenia na łąkach.

W tym celu na terenie całego kraju założonych będzie 3 tysiące zespołów nadełek pokazowych z różnymi roślinami pastewnymi, w każdym województwie zostanie zorganizowane przynajmniej po 300 pokazów nawożenia na łąkach.

W tym celu na terenie całego kraju założonych będzie 3 tysiące zespołów nadełek pokazowych z różnymi roślinami pastewnymi, w każdym województwie zostanie zorganizowane przynajmniej po 300 pokazów nawożenia na łąkach.

W tym celu na terenie całego kraju założonych będzie 3 tysiące zespołów nadełek pokazowych z różnymi roślinami pastewnymi, w każdym województwie zostanie zorganizowane przynajmniej po 300 pokazów nawożenia na łąkach.

Robotnicy TOR-u w Łęczycy przedterminowo wykonali plan naprawy traktorów

„Techniczna Obsługa Rolnictwa“ widnieje duży napis nad bramą posesji przy ul. Ozorkowskiej w Łęczycy. Weszliśmy w bramę i brnąć po rozmiękłej ziemi, zmienionej w błotnistą masę, dotarliśmy do warsztatów mechanicznych TOR-u. Nawijamy rozmowę z grupką monterów zajętych pracą przy reparacji dużego traktora stojącego w hali montażowej.

W toku rozmowy dowiadujemy się, że zgodnie z planem warsztaty TOR-u w Łęczycy miały przeprowadzić remont 16 traktorów dostarczonych przez PNZ-ty. W tej liczbie 10 ciągników wymagało kapitalnego remontu zaś reszta mniejszych na-

praw. Naprawy należało wykonać do 1 marca.

— Początkowo mieliśmy pewne trudności — opowiada jeden z robotników. — Najbardziej dawał się odczuć brak części zamiennych, których nie mogliśmy wykonać w swych prowizorycznych warsztatach. Nie upadaliśmy jednak na duchu. Pracowaliśmy wszyscy dniami i nocami nie wyłączając kierownictwa zakładów.

Była już połowa lutego, a wciąż jeszcze nie posiadaliśmy ani jednego wykonanego traktora. Brakowało nadal części zamiennych, które należało jedynie wstawić do kompletnie wyremontowanych traktorów. W końcu jednakże otrzymali-

my brakujące części.

Dnia 19 lutego o godz. 14 traktory były gotowe. A obok objętych planem wyremontowanych traktorów, stał jeszcze jeden traktor wykonany przez nas poza ramami planu.

Opanowała nas wszystkich niezmierna radość. Robotnicy nawzajem ściskali sobie ręce. Rozesłane zostały telegramy do władz nadrzędnych naszych zakładów, partii politycznych i ob. starosty, w którym powiadamialiśmy o przedterminowym i nadprogramowym wykonaniu planu. W następnych dniach przybyła do nas komisja celem sprawdzenia na szpach pracy i odebrania powierzonych nam do wyremontowania maszyn. Maszyny po sprawdzeniu zostały wszystkie przyjęte bez zastrzeżeń.

O tych swoich trudnościach i sukcesach robotnicy opowiadają z entuzjazmem, ale z jednym jest do tej pory nie dobrze, mianowicie nie udało się dotychczas na-

wiązać kontaktu z ośrodkami maszynowymi.

— My mamy jak najszersze chęci dopomóc ośrodkom, lecz nikt dotychczas nie dał nam żadnych zleceń. Możliwe, że niektórzy kierownicy ośrodków, nie wiedząc o naszym istnieniu. Nie zważając na to, my ze swej strony planujemy w najbliższą niedzielę zorganizować wyjazd do znanych nam ośrodków gdzie zamierzamy przeprowadzić naprawę, lub udzielić fachowych rad. Przykro nam jest, że dotychczas nie mogliśmy na wiązać bliższych kontaktów z ośrodkami. Jednak przypuszczamy, że nie cała winna jest po naszej stronie. Kierownicy ośrodków też winni utrzymywać z nami bliższe kontakty.

Sądzimy, że słusznie będzie jeśli zwrócimy uwagę spółdzielniom powiatu łęczyckiego aby zajęły się stanem swego sprzętu i w razie potrzeby zwróciły się do TOR-u, który przygotowuje im maszyny do siewu.

Ośrodki lekarsko-weterynaryjne woj. łódzkiego służyć będą akcji „H“

W związku z rozszerzającą się akcją hodowlaną w woj. łódzkim, wydział weterynaryjny przy Urzędzie Wojewódzkim przystąpił do rozbudowy ośrodków lekarsko-weterynaryjnych.

Ogółem w woj. łódzkim powstaną wiosną bieżącego roku 44 placówki weterynaryjne, które będą wykonywały wszystkie czynności wchodzące w zakres praktyki lekarsko-weterynaryjnej. Za wszelkie zabiegi obowiązujące będą opłaty ustalone według taryfy państwowej, w wysokości dostępnej dla rolnika małego i średniorolnego. Z opłat tych stworzony zostanie fundusz państwowy na pokrycie wydatków, związanych z kunnem

narzędzi i leków, oraz z budową nowych lecznic w Radomsku, Rawie Mazowieckiej, Tomaszowie i Wieluniu.

Poza tym w woj. łódzkim będzie przeszkolonych 3 tys. gromadzkich przodowników weterynaryjnych. Przystąpiono już do szczepienia trzody przeciwko różnicy.

W zakresie hodowli będzie przeprowadzana stała kontrola użytkowości, a by zwierzęta, nadające się do rozrodu, nie były poddawane ubojowi.

W najbliższym czasie lekarze weterynarii rozpoczną badania wszystkich rozplodników w celu wyeliminowania z obrotu sztuk mniej wartościowych i chorych.

Rozrasta się sieć mleczarni

Sieć mleczarni w łowickim systematycznie się rozrasta. W tej chwili na terenie całego powiatu istnieje już oprócz mleczarni okręgowej w Łowiczu, 14 filii: w Bochemiu, Dąbkowicach, Bolimowie, Sierózkach, Zawadach, Łosiecznikach, Złakowie Kościelnym, Złakowie Borowym, Zduinach, Kąpinie, Płaskocinie, Mastkach, Kocierzewie i Kierznowi.

Mleczarnie te mają również swoje filie w poszczególnych gromadach. W roku bieżącym projektuje się założenie takich samych placówek mleczarskich w Łyszkowicach i Nieborowie. Wszystkie mleczarnie w powiecie zaplanowały dostarczenie w bieżącym roku 3 milionów 600 tysięcy litrów mleka oraz 2 milionów 800 tysięcy sztuk faj.

Redakcja odnowiła Czytelnikom

Gminna Spółdzielnia „SCh“ w Łgocie Wielkiej. —

W sprawie Waszej zwróciliśmy się do odpowiednich władz. Wyniki podamy Wam w najbliższych numerach „Głosu“.

Czytelnik z Warty. —

Listów anonimowych nie publikujemy. Jeżeli chcecie do nas pisać, podajcie Wasze nazwisko i adres do wiadomości Redakcji.

Eugeniusz Paczesny ze Zduńskiej Woli. —

Artykuły na temat podatku gruntowego oraz Społecznego Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa w najbliższym czasie wznowimy.

„Kordian“ z powiatu piotrkowskiego. —

W sprawie przez Was podanej powinniście się zwrócić bezpośrednio do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Piotrkowie.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 14. III. 1949 r.
Dziś: Matyldy

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Straż Pożarna — 41
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Starostwo Powiatowe — 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Walenta Apteka Nr. tel. 7
- Chacińska, Apteka Nr. tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Konferencja burmistrzów i wójtów w sprawie akcji „H” i oszczędności

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Kutnie odbyła się dnia 11 marca konferencja burmistrzów, wójtów i sekretarzy gminnych powiatu kutnowskiego.

Jak wynika ze sprawozdań złożonych na konferencji, akcja „H” w powiecie kutnowskim, rozwija się. Na każdy nowy spęd chłopcy przywożą coraz więcej żywności i przystępują do kontraktacji. Nawet najbardziej nieufni gospodarze przekonali się już, że najwłaściwiej i najkorzystniej jest sprzedać tucznika spółdzielni i że rzeczywiście oplaca się przystąpić do kontraktacji żywności.

Pewne trudności w okresie ostatnim, spowodowane dużymi opadami śnieżnymi już minęły i najbliższe spędy niewątpliwie wykażą dalszy rozwój i powodzenie akcji „H”. Tak stwierdzili przedstawiciele powiatu, którzy obserwowali bacznie rozwój akcji w terenie.

Przewodniczący Powiatowego Komitetu Budowy Pomnika ku czci poległych żołnierzy radzieckich i polskich, zwrócił się do zebranych z apelem o przeprowadzenie w powiecie zbiórki pieniężnej na dokończenie

budowy pomnika. Sprawa ta znajduje właściwe zrozumienie wśród społeczeństwa, które pragnie w ten sposób złożyć hołd poległym w walkach o wyzwolenie Polski. Budowa pomnika jest już na ukończeniu.

Starosta powiatu kutnowskiego wniósł projekt zorganizowania zebrań pracowników instytucji samorządowych, w celu rzeczywistego realizowania planowego sy-

stemu oszczędzania w zakresie administracji publicznej i zlikwidowania marnotrawstwa. Zebrania te odbywać się mają na wzór zebrania załóg fabrycznych. Projekt ob. starosta spotkał się z pożądanym przyjęciem i poparciem wśród zebranych.

W innych punktach konferencji omówione zostały sprawy wymiaru i poboru podatku gruntowego i FOR,

sprawy Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, sprawozdanie z wykonania budżetów za rok 1948 i wykonanie budżetów roku bieżącego i następnie sprawy przeprowadzenia rejestracji wojskowej w terenie.

Konferencja, trwająca kilka godzin, przyczyni się do dalszego usprawnienia pracy powiatu kutnowskiego. (J.)

Kobiety gminy Oporów

manifestują na rzecz pokoju

W Oporowie, powiatu kutnowskiego, odbyło się walne zebranie Kola Gospodyń Wiejskich przy Związku Samopomocy Chłopskiej w Oporowie.

Na zebraniu tym, po przemówieniu przewodniczącej, ob. Jakubowskiej na temat roli kobiety w Polsce Ludowej, zebrane kobiety uchwaliły rezolucję następującej treści:

„My, kobiety gminy Oporów, rozumiejąc doniosłe znaczenie światowego pokoju, od którego zależy szczęście naszych dzieci i dobrobyt wszystkich narodów świata, żądamy od Organizacji Narodów Zjednoczonych wydania zarządzenia ograniczenia zbrojeń, zakazu produkowania bomby atomowej, zakazu szerzenia propagandy wojennej i zakazu udzielania zbrojnej pomocy faszystowskiemu wojskom, walczącym z armiami ludowymi w Grecji, Chinach i Indonezji.

My, kobiety polskie, które najbardziej ucierpiałyśmy w czasie ostatniej wojny i straciłyśmy w krwawej zawierusze synów i mężów oraz dobytek całego życia zdobyty w ciężkiej, znoјnej pracy. Nie chcemy więcej wojny! Nie chcemy wychowywać naszych synów na nową rzeź!”

Rezolucję podpisały wszystkie uczestniczki zebrania. (J.)

Uporządkowanie ewidencji wojskowej w powiecie kutnowskim

Podczas okupacji hitlerowskiej uległa zniszczeniu przedwojenna wojskowa ewidencja rezerw osobowych. Ewidencja, która założona została po wyzwoleniu, wymaga skompletowania i ujednolicenia na obszarze całego kraju.

Zgodnie z postanowieniami dekretu o jednorazowym odtworzeniu i uporządkowaniu ewidencji wojskowej, Rejonowa Komenda Uzupełnień w Kutnie przystępuje do rejestracji niektórych roczników mężczyzn i kobiet, dla ustalenia ich statusu do służby wojskowej.

Nowe książeczki wojskowe zaopatrzone będą w fotografie, które zainteresowany w nien dostarczy w dniu rejestracji.

Oprócz tego zgłaszający się na komisję są zobowiązani przedstawić do wody stwierdzające jego tożsamość, wiek, zawód, wykształcenie, stosunek do służby wojskowej, posiadany stopień wojskowy, miejsce zamieszkania, miejsce pracy i zajmowane stanowisko. Rejestracja dotyczy:

a) mężczyzn urodzonych w latach 1926 — 1919 bez względu na ich stosunek do służby wojskowej i ustaloną

kategorię zdolności z wyjątkiem oficerów i tych, którzy ukończyli szkołę wyższą

b) mężczyzn i kobiet urodzonych w latach 1926 — 1910, posiadających stopień wojskowy,

c) mężczyzn urodzonych w latach 1926 — 1919, którzy ukończyli szkołę wyższą a nie posiadają stopnia oficerskiego,

d) kobiet - lekarzy (med., dent. i wet.) i kobiet — magistrów farmacji urodzonych w latach 1926 — 1920, nie posiadających stopnia oficerskiego.

Do wszystkich podlegających obowiązkowi rejestracji zostaną wysłane imienne wezwania na 14 dni przed terminem, w którym winni stawić się na komisję.

Odbiór wezwań winien być kwitowany przez dorosłego członka rodziny. Gdyby ktoś z obowiązanych do stawiennictwa nie otrzymał wezwania, powinien się mimo to stawić w dniu i miejscu podanym w szczegółowych ogłoszeniach.

Szczegółowy plan stawienictwa umieszczony jest w zarządzeniach, rozplakowanych na murach Kutna. (J.)

Wędrownica po województwie

RAWA MAZ.

Na terenie gminy Rzecznica rozpowszechniony jest proceder wytwarzania bimbrowu. Ostatnio została zlikwidowana bimbrownia przez władze powiatu rawskiego u Szczura Macieja, zam. w Rzecznicy. Znalezione beczki z zacierem a gospodynę wręczyła pół litra bimbrowu. Należy oczekiwać od władz całkowitego zlikwidowania potajemnych gorzelni bimbrowych. (m)

ZGIERZ

Komisja Specjalna w Zgierz wraz z przedstawicielami Zw. Zawodowych przeprowadzi kontrolę w sklepach spożywczych na terenie miasta.

W wyniku kontroli w sklepie spożywczym ob. Zastawnej przy ul. Piątkowskiej trójka kontrolna znalazła 19 kilogramów mydła, które właścicielka ukryła i sprzedała w znajomym po wygórowanej cenie.

Za ukrywanie artykułów pierwszej potrzeby spekulant ka odpowiadać będzie przed Delegaturą Komisji Specjalnej w Łodzi.

Jak jest w kolchozach

opowiadają chłopcy polscy — uczestnicy wycieczki na Ukrainę

Na zebraniu w Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie członkowie pierwszej wycieczki chłopów polskich na Ukrainę opowiadali o tym, co widzieli.

Każdy wiezie ze sobą kilka stron zapisków, każdy widział dużo i dużo ma do powiedzenia.

Józef Kopeć, gospodarz na 7 ha, ze wsi Wionczonin Powiatu Gostynin, opowiada o kolchozie im. Wasiljewa w pobliżu Kijowa.

Nazwa kolchozu pochodzi od jego założyciela, którego skrytobójczo zamordowali kuliacy 20 lat temu za założenie kolchozu. Wtedy było w kolchozie 7 członków. Po zamordowaniu założyciela kolchoz nie upadł, a przeciwnie zaczął się szybko rozrastać. Dziś do kolchozu należy przeszło 400 rodzin.

Część ziemi kolchozu to były mokradła, a część suche piaski: mokradła osuszyli, a piaski nawadniają. Rozpryskują wodę rurami, tworząc tak zwany sztuczny deszcz. Kolchoz prowadzi wielkie gospodarstwo warzywno-sadownicze, lecz uprawia również okopowe i zboża.

Kolchoźnicy orzą traktorem — mają teraz wielkie traktory o sile 84 KM. Traktor taki ciągnie za sobą plu gi wielkoskibowe i brony, w żniwa zbierają kombajnami; — najnowszy udoskonalony kombajn żnie, młóci i oczyszcza ziarno z plew. W kombajnie jest zbiornik, gdy się w nim nabiera 30 q ziarna, wtedy odsypuje je w worki, słomę odrzuca kulkami co 10 lub 15 metrów. Duże kombajny są tak silne, że ciągną za sobą lekkie plu gi i podorywają.

Wieczorek — chłop na 2 ha z gminy Kampinos powiat Łowicz zapamiętał sobie co widział w kolchozie im. Kirowa. leżącym w ste-

pie na Zadnieprzu. Ziemia tam dobra, lecz dawniej już w czerwcu wysychała. Kolchoz ziemia nawadnia, chłopcy uprawiają pszenicę, kukurydzę, ryż, okopowe. Prowadzą gospodarstwo przemienne, połowo łakowa. Cały obrót trwa 11 lat. Gdy uprawiają ryż, to całe pole zalewają wodą, prawie na metr i napuszczają narybek karpia. Przed zbieraniem spuszcza wodę, wybierają rybę. Okazało się, że ryż w taki sposób lepiej plonuje.

Ob. Pacholczyk — chłop na 5 ha z gminy Gorlatowice, pow. Rawa Mazowiecka opowiada o plonach: pszenicy zbierają 29 — 32 q z ha, kukurydzy około 208 q z ha, ryżu ponad 100 q z ha, kartofli około 500 q z ha. Ob. Wieczorek zainteresował się specjalnie bydłem. Krowy mają w kolchozie czerwone, dają one 10 — 20 litrów mleka dziennie. Mleko to zawiera do 8 proc. tłuszczu. Bydło to jest własną radą kolchozu stale ulepszane. Wybierają bowiem na matki i rozplodniki najlepsze sztuki.

Ob. Pawlata z pow. warszawskiego mówi o walce z suszą. Na stepie prócz nawodnienia chłopcy sadzą pasy leśne po dwa metry szerokie, by chronić ziemię przed wiatrem, a na polach po kukurydzy zostawiają co 10 mtr. rzędy badyli na zimę, które zatrzymują śnieg, by się równo rozkładał po polach i dawał na wiosnę wilgoć glebie. Po innych uprawach stawiają na polach niskie płoty do zatrzymywania śniegu.

O sposobie podziału dochodów w kolchozie — mówi ob. Kamiński — kierownik spółdzielni parcelacyjnej Marszowice spod Wrocławia.

Kobieta, która hoduje bydło, pielęgnuje ciele do 20 dni, później oddaje je do cielętnika. Gdy odda zdrowe ciele, do 20 dni, także pracu-

wał, dolicza się 12 dni premii. Przy zbieraniu z pół temu, co odrzuca słomę — liczy się jeden dzień, temu zaś co odnosi worki z pszenicą — półtora dnia. Jesienią po zbiorach liczą ile to wypada ogółem pracodni i ile kto zarobi — za tyle otrzymuje udział w dochodzie. Gdy ktoś np. słabo się stara i wybiera same lekkie prace, nikt mu nie zabrania, lecz do podziału dochodów będzie miał tylko tyle dni, ile według kalendarza wypracował. Kto zaś nie zało-

wał rąk — to w czasie orkiplenia i zbiorów wypracował sobie 300 albo 400 pracodni i według tego otrzymuje udział w dochodzie. Np., jeśli traktorzysta na dużym traktorze dobrze zorał w 20 dni 540 ha, to mu policzyli za jego pracę nie 20 dni, a przeszło 100 dni do podziału. Każdy kolchoz sam stara i wybiera same lekkie prace i jakiej roboty trzeba robić na 1 dzień i wszyscy kolchoźnicy bardzo sobie chwalą ten swój porządek. St. F.

Czytelnicy piszą

Obsługa autobusów robi trudności młodzieży szkolnej

Obywatelu Redaktorze!

Pragniemy poruszyć przykrą sprawę. My, młodzież, która zmuszona jest codziennie dojeżdżać autobusem MKS do szkoły, z powodu złej woli obsługi autobusów często opuszczamy lekcje, a w drodze do domu musimy kilka godzin tracić, zanim dostaniemy się do autobusu. Konduktorzy autobusu zabierają widocznie przede wszystkim handlarzy, którzy im za to coś dają, a nas zabierają dopiero wtedy, gdy jest wolne miejsce.

Nam się wydaje, że legitymacja szkolna i pracownicza powinna dawać pierwszeństwo jazdy autobusem, a dopiero wtedy, gdy jest wolne miejsce, może jechać inicjatywa prywatna. Pragniemy przytoczyć tylko dwa wypadki, jak z nami postępuje obsługa autobusów w dniach ostatnich, a nie są to wypadki odosobnione.

Dnia 7 marca br. o godz. 7-ej rano w Krośniewicach konduktor nie chciał zabrać pięciu uczniów szkoły średniej, tłumacząc się brakiem miejsca, natomiast wnuścił kilka innych osób.

dla których się miejsca znalazły.

Dnia 9 marca młodzież nie mogła się dostać do autobusu, który odjeżdża do Krośniewic o godz. 15-ej i głodna musiała czekać na ziemie do godz. 18-ej.

Nam się wydaje, że takie fakty nie powinny mieć miejsca i to trzeba zmienić.

Zwracamy się tą drogą do kierownictwa autobusów MKS-u o zainteresowanie się tą sprawą i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności. Autobusy są dla ludzi pracy i młodzieży szkolnej, a nie dla spekulantów.

z poważaniem
M.
(nazw. i adres znane Red.)

Nowe władze PZPR w Łęczycy

wybrane na Konferencji Miejskiej

W Łęczycy odbyła się Konferencja Miejska PZPR, w której wzięli udział przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu PZPR tow. tow. Salski i Domagała.

Referat polityczno-gospodarczy wygłosił tow. Salski. Na konferencję przybyło 85 delegatów organizacji partyjnej Łęczycy.

Po referacie tow. Salskiego i sprawozdaniu I Sekretarza Kom. Miejskiego PZPR w Łęczycy tow. Szkalęgo Władysława, wybrano nowy Komitet w następującym składzie:

Tow. tow. Stepor Lucjan, Kuciński Jan, Mieczak Stanisław, Stańczyk Władysław, Lepczak Helena, Zemanek Kazimierz, Biegański Stefan, Szkałła Władysław, Józiewicz Bronisław, Zarachowicz Władysław, Wojnacki Franciszek, Nowicki Józef, Wawrzyniak Szymon, Stefaniak Jan i Larkowski Zygmunt.

Po wyborach przystąpiono do dyskusji, w której za bierało głos 15 delegatów żywo poruszając wszystkie zagadnienia.

Dyskusję podsumował tow. Salski.

Konferencję zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. (S.W.)

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje:
Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa”.

Druk:
Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 218-14
Zastępca red. nacz.: 219-06
Sekretarz odpowiad.: 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny: 223-29; 234-25
Wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopów oraz redaktorów gazet ściennej: 218-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport: 234-21
Wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 8 — 234-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-61
Kolportaż: 223-22
Administracja: 230-42
Dział ogłoszeń: 111-50

SPORT SPORT SPORT

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI
 ul. Jaracza 27
 Ostatnie trzy dni
 Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia polska Kazimierza Korcella pt. „Bankiet”

PAŃSTWOWY TEATR
POWSZECHNY
 w Łodzi ul. 11-go Listopada 21
 Codziennie o godz. 19.15, a w niedzielę i święta dwa razy o godzinie 16 i 19.15 ciesząca się olbrzymim powodzeniem komedia Michała Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW”

W roli Nieśmiałkowskiego występuje doskonały aktor komedii - wy Zbigniew Jabłoński.

TEATR „OSA”
 Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wierhlera p. t. „Rycerz Szalony” z A. Dymszą

TEATR „LUTNIA”
 Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI”

TEATR LALEK R.T.P.D.
 Nawrot 27.

Codziennie prócz poniedziałków godz. 9 „Pinokio”

W niedzielę i święta godz. 12 „Historia cała o niebieskich migdałach”

TEATR „MELODRAM”
 ul. Traugutta 18
 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 16 i 19.15 współczesna sztuka amerykańska Arthura Millera p. t. „Synowie”

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI
 Jaracza 2.

W sobotę dn. 12, w niedzielę dn. 13 marca r. b. o godz. 19.30 sztuka Sz. Diamanta „W NOC ZIMOWĄ”
 W reżyserii Idy Kamińskiej.



- ADRIA — „Cygańska Miłość”
- BAŁTYK — „Radziecka Ukraina”
- BAJKA — „Skarb”
- GDYNIA — Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 11”
- HEL — (dla młodych) — „Skarb Tarzana”
- MUZA — „Cygański Tabor”
- POLONIA — „Nikt nic nie wie”
- PRZEDWIOSNIE — „Niecierpliwość Serca”
- ROBOTNIK — „Noc w Casablance”
- ROMA — „Guramiszwili”
- REKORD — „Pościg dla młodych”
- WISŁA — „Rudzielec”
- WOLNOŚĆ — „Wielka Nagroda”
- WŁÓKNIARZ — „Aliszer Nawoił”
- ZACHĘTA — „Paganini”

OFIARY
 18.535 złotych na budowę Wspólnego Domu w Warszawie wpłacono dnia 1 marca 1949 r. na konto nr. 1000.00, jako składki kasa ZMP, grona profesorskiego i uczniów II gimnazjum Przemysłowego Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-galanterijnego w Łodzi, Kilińskiego 102.

Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo” wybrało nowe władze

Obok połączenia ŁKS-u z Włóknarzem, nastąpiło już w Łodzi połączenie klubów związkowych pracowników Zarządu Miejskiego, sądowych, skarbowych, państwowych, oraz nauczycielstwa. Na konferencji połączeniowej specjalnie przyjechał z Warszawy przedstawiciel KCZZ ob. Szymaniak, który w treściwym referacie zaznajomił zebranych z korzyściami, jakie będą mieli z połączenia. W Łodzi powstanie Zrzeszenie **OGNIWO**, będzie również klub o tej samej nazwie oraz 8 kół sportowych, z tego 4 na województwo (Piotrków, Tomaszów i in.).

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa np. połączenia się sekcji pięciarskich Energetyki i Tramwajarzy. Wreszcie ustalono, że pierwsza zmieni nazwę na Ognio przy Elektryczności, a druga zmieni nazwę na Ognio przy Miejskich Zakładach Komunikacyjnych. Zasadniczo jednak sekcje powinny się łączyć, aby stworzyć jedną silną, posiadającą jednocześnie liczne i dobre rezerwy.

Ogniwo łącznie z działalnością sportową będzie szkolić działaczy sportowych. Skład zarządu Okręgowego Zrzeszenia Sportowego Ognio przedstawia się następująco: przewodniczący — Rojewski, I wiceprzewodniczący — Kłos, II wiceprzewodniczący — Łyszkowski, sekretarz —

Wojtczak, skarbnik — Malinowski, ref. org. i plan. — Sosiński, ref. adm.-gosp. — Kubicki, ref. spraw kobiecych — Sroczyńska, gospodarz — Krzepka, zastępcy — Chmielewski i Kuc.

Zarząd klubu sportowego Ognio ukonstytuował się, jak następuje: przewodniczący — Zajackowski (Tramwajarze), I wiceprzewodniczący — Szubert (Samorządowiec), II wiceprzewodniczący — Bedkowski (Samorządowiec), III wiceprzewodniczący — Mako-

NOWE WŁADZE Włókniarza ze Zgierza

Wybrany w dniu 5 bm. nowy zarząd Włókniarza w Zgierzu ukonstytuował się następująco: prezes — Dominiak Fr., I-szy wicepr. Stelmasiak Fr. (spr. org.), 2-gi wicepr. Gapiński St. (spr. gosp.), 3-ci wicepr. Kwiatkowski K. (spr. wych.), sekretarz — Lubnaar Wl., zastępca Majchrzak R., skarbnik — Wolski L., zastępca Wiśniewski Cz., gospodarz — Wiśniewski T., członkowie: Dąbrowski J. (urządzenia sportowe), Wasiak Paszkowski i Marciniak. Kapitan Klubu — Pawlak H., z-ca Wieczorek L. Kierownicy sekcji hokej — Wieczorek L., piłka nożna — Pawlak H. (I druż.), Kamiński S. (II dr.), Piłarski (III dr.) i Wiśniewski T. (juniorzy), lekkoatlet. — Paszkow-

wiecki (Samorządowiec), sekretarz — Oberle (Sądowni i Prokur.), skarbnik — Słaby (Skarbowcy), zastępca sekretarza — Duda (Państw.), zastępca skarbnika — Gruszczyńska (Samorządowiec), gospodarz — Sumińska (Tramwajarze), zastępca gospodarza — Ulatowski (Nauczycielstwo), członek zarządu — Michałak (Energetyka), zastępcy — Antosiak i Kuberski.

Klub sportowy Ognio będzie posiadał na razie 6 dyscyplin sportowych.

W planie prac na rok bież. przewiduje się: dokończenie prac na lodowisku (parkan i trybuny), budowa otwartego basenu z plażą i budowa kortu tenisowego.

Dzisiejsze imprezy

Piłka nożna: boisko Zjednoczonych — towarzyski mecz inauguracyjny: Widzew — Ruch z Chorzowa o godz. 11. O tej samej porze w Zgierzu gra tamtejsza Boruta z ŁKS-em.

Boks: w sali przy ul. Daszyńskiego 54 odbędzie się spotkanie o drużynowe mistrzostwo w klasie B pomiędzy zespołami Energetyki i DKS-u z Aleksandra drowa. W Piotrkowie o tej samej porze Korab walczy z Tramwajarzami również o mistrzostwo klasy B.

Piłka ręczna: w sali YMCA dalszy ciąg turnieju zespołów szkolnych. O godz. 10 grają: siatkówka męska: 52 handl. — Liceum Gumowe, gimn. III A — Liceum Pedagogiczne, siatkówka żeńska: gimn. III — gimn. XVI, gimn. VI — Liceum Dent., siatkówka męska: gimn. VIII — gimn. XV, gimn. XI — Liceum Spółdz., koszykówka męska: gimn. VI — gimn. I, gimn. XI — 52 Handl.

O godz. 16-ej: siatkówka żeńska: gimn. VI — gimn. VII handl., Księży Młyn — 52 handl., siatkówka męska: gimn. XXI — Liceum Gumowe, gimn. I — gimn. VI, gimn. XI — Salezianie, koszykówka męska: gimn. III — Liceum Pedagogiczne, gimn. II gimn. XV.

Komitet Organizacyjny KS „Związkowiec-Zryw”

Dnia 1 marca br. na zebraniu organizacyjnym przedstawiciele klubów wchodzących w skład Zrzeszenia Sportowego Związkowiec (Łódź) wyłoniony został Komitet Organizacyjny nowego Klubu, którego w porozumieniu z Zarządem Głównym Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec” i Zarządem Głównym ZMP nazwą będzie Klub Sportowy „Związkowiec-Zryw” Łódź.

W skład Komitetu Organizacyjnego weszli kol. Saganowski jako przewodniczący, kol. Lis — sekretarz, kol. Pipczyński — skarbnik.

Wszystkie sprawy prosimy kierować na adres: Klub Sportowy „Związkowiec-Zryw” Łódź.

Z boks

Pełna ósemka jedzie do Oslo

Na mistrzostwa Europy, które odbędą się w czerwcu br. w Oslo, Polski Związek Bokserski zgłosił pełną ósemkę. Dla ekspedycji polskiej zarezerwowanych jest 11 miejsc.

Najbliższe zebrania

K. S. „ZWIĄZKOWIEC-ZRYW”

Wzywa się wszystkich członków sekcji bokserskiej, klubów, wchodzących w skład Klubu Sportowego „Związkowiec-Zryw” tzn. dawnych klubów „Filmowiec”, „Zryw” i „Drukarz” na zebranie, które odbędzie się dnia 14 marca br. o godz. 20-ej w lokalu przy ul. Pogonowskiego 82.

Cel zebrania — wybór kierownictwa sekcji bokserskiej nowego klubu. Z uwagi na odbywające się rozgrywki w lidze bokserskiej, termin zebrania ostateczny.

Członków sekcji piłki ręcznej dawnych klubów sportowych Zrywu, Filmowca, Pocztowca i Drukarza zarówno kobiety, jak i mężczyźni wzywa się do stawienia na zebranie, które odbędzie się dnia 15 marca br. o godz. 18 w lokalu przy ul. Pogonowskiego nr 82.

Na porządku dziennym — wybór kierownictwa sekcji piłki ręcznej nowego klubu.

ABC sportowca

PROGRAM GIMNASTYKI CODZIENNEJ Nr 4

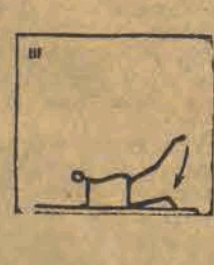
1. Marsz w miejscu lub dookoła pokoju, co trzeci krok wysokie podciągnięcie w górę nogi (na przemian raz lewej, drugi raz prawej) mocno ugiętej w kolanie, stopa palcami w dół.



2. Stańc w rozkroku, ramiona w bok. Skręty tułowia: na 1 — w lewo, na 2 — na wprost, na 3 — w prawo, na 4 — na wprost.



3. Przyjąć postawę: rozkłek podparty. Na 1 — ugiąć w łokciach ramiona, czołem dotknąć podłogi, prawą nogę wyprostować w górę, palce nogi skierować w górę, do sufitu, na 2 — wrócić do rozkלקu podpartego, na 3 — jak na 1, lecz wyprostować lewą nogę, na 4 — wrócić do rozkלקu podpartego.



4. Przyjąć postawę: płaski siad. Na 1 — wykonać powoli opad tułowia do leżenia tyłem (nie pochylać głowy w dół i nie zadzierać podbródka), na 2 — powoli wrócić do siadu, na 3 — chwycić dłońmi nogi w „kostce” (w stawie skokowym) i 3 razy dotknij czołem kolan, na 4 — wrócić do postawy wyjściowej wróc.



5. W rozkroku stań! Ramiona dołem w krzyż (to znaczy dłońe lekko zaciśnięte w pięści, przy ramionach prostych, lekko skrzyżować przed sobą). Na 1 — wymach ramion bokiem skośnie w górę, na 2 — do postawy wyjściowej wróc.



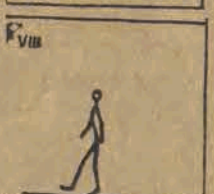
6. Lekkie podskoki przy złączonych stopach w miejscu. Co czwarty podskok wyskok w górę z rozkrokiem nóg w powietrzu i wymachem ramion w bok.



7. Pół minuty lekkiego biegu w miejscu lub dookoła pokoju.



8. Pół minuty spokojnego marszu w miejscu lub dookoła pokoju.



Ł.O.Z.T.S. wzywa kierowników sekcji

Dnia 15 bm. (wtorek) odbędzie się zebranie wszystkich kierowników sekcji tenisa słotowego, ze względu na waż-

ność i pilność sprawy. obec- Zebraenie odbędzie się w sali obowiązkowa pod rygorem org- RKS Ognisko, ul. Kilińskiego ganizacyjnym. nr 177, o godz. 18.

Teodor Dreiser 63 Tragedia Amerykańska

Po długim namyśle, wypytawszy się jeszcze o niektóre szczegóły, pan Samuel odezwał się:

— Niedobrze jest, muszę przyznać. Wnosząc jednak z tego, co pan powiedział, nie mam jeszcze powodu bezapelacyjnie go potępić. Nie wiemy jeszcze wielu rzeczy. Muszą być prawdopodobnie jakieś fakty, dotychczas nie wyjaśnione, o których on nie chce mówić, jakieś drobne szczegóły, których nie znamy, coś, co może mogłoby go usprawiedliwić. Z wyjaśnieniem takich faktów może okazać się wina jego o wiele mniejsza. Czy pan Brookhart wrócił już z Bostonu?

— Wrócił i jest już u siebie — odrzekł Gilbert. — Telefonował do pana Smillie'a.

— Dobrze. Powiedz mu, żeby przyszedł do mnie o drugiej. Teraz jestem zanadto zmęczony i nie mogę dłużej o tym mówić. Powiedz mu, Smillie, wszystko, coś mnie powiedział, i przyjdź razem z nim o drugiej. Może jemu przyjdzie jakaś świeża myśl do głowy, której my wykrzesać z siebie nie jesteśmy zdolni. O, Boże! tak pragnąłbym, żeby on nie był winny... Zrobię wszystko, co tylko będę mógł, żeby wykryć, czy jest winny, czy nie; jeżeli nie, będę go bronił z całą energią, z całym zaparciem się siebie! Jeżeli jednak jest winien, niech się po mnie nie spodziewa niczego! Zbrodniarza bronić nie będę!... chociażby nawet był moim bratankiem... Niech na to nie liczy! Złosę zaś wszystko, kłopoty, przykrości, niestawę nawet, jeżeli tylko jest niewinny, jeżeli będzie choć ciekaw nadziei, żeby móc uwierzyć w jego niewinność... Jeżeli jednak popełnił rzeczywicie to przestępstwo... Nigdy! Niech sam ponosi wszystkie

tego konsekwencje... Ani jednego dolara, jednego nawet pensa nie poświęcę zbrodniarzowi, chociaż jest moim bratankiem!

Odrzucił się z wolna i ciężkim krokiem zaczął wchodzić na górę, do swego pokoju. Smillie patrzył za nim rozszerzonymi z przestachu oczyma. Jakaż w nim moc charakteru! Ile siły w postanowieniu! Jakaż prawda duszy!

Gilbert również z uwielbieniem patrzył na odchodzącą postać ojca, przejęty wielkim dla niego szacunkiem. Tak mocno go to dotknęło, jednak nie okazał małościowości ani zawiści.

O wyznaczonej godzinie zjawił się pan Darrah Brookhart. Wysoki, elegancko ubrany, dobrze odżywiony, poważny prawnik, o jednym oku na pół ukrytym pod opadającą powieką, o bardzo wydatnym brzuchu, dzięki któremu może robił wrażenie balonu, poruszającego się łatwo w rozrzedzonej atmosferze przy najlżejszym powiewie jakiegś interpretacji czy dyskusji.

Sądząc z tego, co dotąd słyszał, pan Brookhart uważał Clyda za bezwzględnie winnego. Obecnie, po uważnym wysłuchaniu sprawozdania Smillie'a, orzekł, iż żaden adwokat nie podejmie się obrony, dopóki nie zapozna się z faktami, których Clyde nie chce wyznać. Te dwa kapelusze, walizka ucieczka jego... Listy. Chciałby je przeczytać. Należy również liczyć się z opinią, która cała jest przeciw Clydowi, a stoi murem za biedną zamordowaną dziewczyną. Sędziowie będą się na pewno z tym liczyć i wobec tego trudno będzie uzyskać przychylny wyrok. Wprawdzie Clyde był także ubogi, miał jednak bogatych krewnych, chętnie był przyjmowany w towarzystwie i to samo już źle usposobiło do niego malomniasteczkową i wiejską ludność. Dlatego więc należałoby domagać się odroczenia terminu sprawy, czas bowiem mógłby osłabić wrogie uczucia.

Do Clyda tedy należy ostro się zabrać, adwokat jego

powinien mu wytłumaczyć, że od jego szczerych zeznań zależy jego życie.

Pan Brookhart nie może teraz nic powiedzieć, czy jest jaka nadzieja, czy nie. Pracuje u niego pan Catchuman, bardzo zdolny człowiek. Niech zobaczy się z Clydem, może przedzej co z niego wydobędzie, a na jego zdaniu można będzie się oprzeć stanowczo. Musi jednak uprzedzić pana Samuela, że istnieje jeszcze wiele względów, dla których w takiej, jak ta, sprawie należy ostrożnie postępować. Dla Griffithsa każdy prawnik wszystko zrobi, gdyż każdy cen i szanuje nazwisko Griffithsów. W Nowym Jorku, w Utica, w Albany jest wielu dobrych prawników, doskonale obznajmionych z zawiłościami kryminalnego prawa i każdy z nich dla dobrego klienta opracuje doskonałą obronę. Prawnik taki, odwołując się do różnych instancji, przewlecze proces i nie dopuści do kary śmierci, jeżeli taka będzie wola znakomitego rodu. Należy jednak przypuścić, że taki proces, który już teraz zaostrzył ciekawość ludzką, zgromadzi wiele publiczności i wywoła sensację. Czy więc pan Samuel Griffiths będzie sobie tego życzył? Niewątpliwie mogą odezwać się głosy, że dzięki swemu olbrzymiemu majątkowi uniemożliwi wykonanie sprawiedliwości... Opinia szerszych warstw społecznych lubi wydawać nieprzychylnie sądy o ludziach majątnych... Z drugiej strony jednak ciż sami ludzie oczekiwali będą, aby Griffithsowie wzięli w obronę, zatrudnili się o członka swego rodu. Niechże więc szanowny pan Griffiths zdecyduje, jak ma być. Czy wezwać najstojniejszych prawników, czy oddać obronę mniej znanemu adwokatowi, czy umyć zupełnie od tego ręce. Może byłoby praktycznie dać Clydowi jakiegś tutejszego adwokata; można by wyszukać zdolnego człowieka, którego obowiązkiem byłoby dać do zrozumienia opinii ludzkiej, że rodzina Griffithsów nie bierze w tym wcale udziału.